

Sygn. akt II Ka 392/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant sekr. sądowy Renata Walczak

przy udziale oskarżyciela publicznego przedstawiciela Urzędu Celnego
w Krośnie – **Adama Ulasza**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 roku

sprawy **A. K. i T. B.**

oskarżonych o przestępstwa skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych i obrońcę oskarżonej A. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 13 października 2015 roku, sygn. akt II K 395/15

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonych A. K. i T. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwotach po 720 zł /siedemset dwadzieścia złotych/, w tym opłaty za drugą instancję w kwotach po 700 zł /siedemset złotych/.

UZASADNIENIE

Urząd Celny w Krośnie skierował do właściwego miejscowo Sądu akt oskarżenia przeciwko A. K. i T. B..

Oskarżonej A. K. zarzucono, że w okresie od dnia 10.05.2014r. do dnia 21.05.2014r., w sklepie (...), w m. K., przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z T. B., uchylała się od obowiązku podatkowego w związku ze sprzedażą suszu tytoniowego nieoznaczonego polskimi skarbowymi znakami akcyzy, w ilości nie mniejszej niż 35 kg, na którym ciążył należny podatek akcyzowy w wysokości nie mniejszej niż 16.052 zł, to jest przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s.

Oskarżonemu T. B. zarzucono to, że w okresie od dnia 10.05.2014r. do dnia 21.05.2014r. w sklepie (...) w m. K. przy ul. (...), wspólnie i w porozumieniu z A. K. uchylał się od obowiązku podatkowego w związku ze sprzedażą suszu tytoniowego nieoznaczonego polskimi skarbowymi znakami akcyzy w ilości nie mniejszej niż 35 kg, na którym ciążył należny podatek akcyzowy w wysokości nie mniejszej niż 16.052 zł, to jest o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 13 października 2015 roku, sygn. akt II K 395/15, Sąd Rejonowy w Krośnie uznał oskarżonych A. K. i T. B. za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, a stanowiących przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s., przy czym przyjął, iż uchylali się oni od obowiązku podatkowego w związku ze sprzedażą suszu tytoniowego nieoznaczonego polskimi skarbowymi znakami akcyzy w ilości nie mniejszej niż 30,57 kg, na którym ciążył należny podatek akcyzowy w wysokości nie mniejszej niż 14.020,62 zł i za to, na podstawie art. 54 § 2 k.k.s., skazał ich na kary grzywny w wysokości po 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę po 100 zł.

Na podstawie art. 30 § 2 k.k.s. Sąd orzekł środek karny w postaci przepadku przedmiotów przeznaczonych do popełnienia przestępstwa skarbowego w postaci: 7,34 kg liści tytoniu marki B. mocny, 5,01 kg liści tytoniu marki V. (...) średni, 13,72 kg liści tytoniu marki V. lekki bez polskich skarbowych znaków akcyzy, szczegółowo opisanych w pkt I postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Nadto, Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył im opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyli oskarżona A. K., jej obrońca oraz oskarżony T. B..

Apelacja własna oskarżonej A. K. zarzuciła, iż Sąd nieprawidłowo przyjął, że popełniła ona zarzucane jej przestępstwo, kiedy w jej sklepie w K. nie można było kupić suszu tytoniowego bez akcyzy. Ponadto zarzuciła, iż kara i środek karny są niewspółmiernie surowe, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, iż zabrano jej zakupiony towar, a do żadnego uszczuplenia podatku nie doszło.

Oskarżona wniosła o uniewinnienie od zarzucanego czynu lub o orzeczenie łagodniejszej kary.

Obrońca oskarżonej A. K. oraz oskarżony T. B., w jednobrzmiących apelacjach, zaskarżyli wyrok w całości i zarzucili:

- naruszenie art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 113 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez błędne uznanie, że niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej A. K., wyjaśnienia oskarżonego T. B. oraz zeznania świadka H. T., z których wynika, że:
- w sklepie w K. susz tytoniowy nieopatrzony znakami akcyzy nie był sprzedawany,
- na otwarciu sklepu w K. przywiezione zostało około 20 woreczków suszu tytoniowego po 50g, oznaczonych znakami akcyzy,
- znajdujące się w sklepie nieprzetworzone liście tytoniu nieakcyzowanego miały być sprzedawane dopiero po sprzedaniu suszu tytoniowego akcyzowanego, po uprzednim przygotowaniu tych liści tytoniu i opatrzeniu tych liści znakami akcyzy,
- H. T. omyłkowo - ze stratą dla przedsiębiorstwa oskarżonej - nieprawidłowo „wbijała” na kasę fiskalną sprzedaż suszu akcyzowanego tak jakby była to sprzedaż suszu nieopatrzonego polskimi znakami akcyzy,
- naruszenie art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 113 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez pominięcie wynikającej z „dokumentów firmy (...)” (k.20-23) okoliczności, że oskarżona A. K. m.in. w okresie objętym aktem oskarżenia posiadała status pośredniczącego podmiotu tytoniowego,
- naruszenie art. 391 § 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 6 i art. 7 kodeksu postępowania karnego oraz w związku z art. 113 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez zaniechanie przeprowadzenia na rozprawie dowodu z przesłuchania świadka Ł. W., pomimo, że zeznania tego świadka stanowiły podstawę dla istotnych ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie, co stanowiło o istotnym naruszeniu zasady bezpośredniości i prawa do obrony oskarżonej, która bezpodstawnie została pozbawiona możliwości zadawania pytań świadkowi,
- naruszenie art. 424 § 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 113 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez brak zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań Sądu w przedmiocie:
- uprawnień oskarżonej jako tytoniowego podmiotu pośredniczącego,
- ilości suszu tytoniowego, jaka w inkryminowanym okresie, została faktycznie sprzedana w punkcie handlowym oskarżonej w K.,

- sposobu wyliczenia kwoty (rzekomego) uszczuplenia podatkowego w podatku akcyzowym w kwocie 14.020,62 zł,
- znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 54 § 1 i 2 kodeksu karnego skarbowego, do realizacji których w ocenie Sądu doszło w niniejszej sprawie,

co wszystko w konsekwencji doprowadziło Sąd do dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, że w placówce handlowej oskarżonej w K. sprzedawano susz tytoniowy nieoznaczony polskimi znakami akcyzy.

W dalszej kolejności zarzucili:

- naruszenie art. 54 § 2 w związku z art. 54 § 1 kodeksu karnego skarbowego w związku z art. 11a pkt 2 oraz art. 9b ust. 1 pkt 2 i art. 24a ustawy o podatku akcyzowym w związku z art. art. 53 § 28 i art. 21 kodeksu karnego skarbowego poprzez uznanie oskarżonej za winną zarzucanego jej czynu, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonej nie wyczerpuje znamion tego typu czynu zabronionego - wobec braku zaistnienia sprzedaży (zatrzymanego w toku kontroli w dniu 21 maja 2014r.) suszu tytoniowego w ilości 30,57 kg,
- naruszenie art. 99a ust 1 ustawy o podatku akcyzowym poprzez błędne przyjęcie, że zatrzymane w wyniku kontroli, mokre i nieprzetworzone liście tytoniu stanowią susz tytoniowy w rozumieniu powołanego przepisu ustawy,
- naruszenie art. 99a ust. 3 w związku z art. 99a ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym w związku z art. 54 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez zastosowanie nieprawidłowej stawki akcyzy przy ustaleniu kwoty (rzekomego) uszczuplenia podatkowego w kwocie 14.020,62 zł.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się nieuzasadnione zarówno w zakresie zarzutów, jakie przedstawiały, jak i w zakresie stawianych wniosków.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, właściwie rozważył i ocenił wszystkie dowody oraz okoliczności ujawnione na rozprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz słusznie uznał, że zebrane dowody dawały możliwość niewątpliwego wykazania winy oskarżonych A. K. oraz T. B.. Orzeczone kary oraz środki karne okazały się adekwatne i właściwe.

Ocena materiału dowodowego nie wykazuje błędów logicznych ani braków i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, opisanej w art. 7 k.p.k.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni obrazuje prawidłowy tok rozumowania Sądu Rejonowego i w zasadzie uzasadnienie to wypadaloby w tym miejscu powielić, ponieważ Sąd Okręgowy w pełni podziela zawarte tam stanowisko i uznaje je za własne. Ocenę dowodów przeprowadzono modelowo, rozprawiając się z pojawiającymi się tezami przy pomocy logicznych i niepodważalnych argumentów, natomiast ocena prawna jest w pełni uzasadniona brzmieniem przepisów i zasadami ich wykładni. Wskazywana okoliczność, jakoby nie podano skąd wzięło się wyliczenie wartości, jest o tyle nietrafna, że wyliczenie to uzasadniają zasady matematyki. Sąd – co powinno być oczywiste – pomnożył ilość tytoniu bez akcyzy przez „karną” stawkę akcyzy, tj. 458,64 zł za każdy kilogram, otrzymując wynik jaki ujęto w treści wyroku. Być może Sąd mógł to bardziej wyakcentować, ale z pewnością jego tok rozumowania można było bardzo łatwo odtworzyć i nie było potrzeby przeprowadzania skompilowanych działań, a wystarczyło jedynie proste mnożenie. Posłużenie się wyższą stawką akcyzy także było w pełni uzasadnione, gdyż już z założenia ustawodawcy jest to stawka „karna” w przypadku, gdy ktoś chce przepisy o akcyzie obejść i dlatego jest wyższa niż gdyby towar był opodatkowany jak należy. Nie ma możliwości, aby uznając winę oskarżonych w zakresie uchylania

się od obowiązku podatkowego, nie przyjął wyższej stawki podatku, która właśnie z takim uchylaniem się wiąże. Wyliczenia stawki podatku dokonał Urząd Celny (k.14), a Sąd jedynie zmodyfikował ilość i wartość na podstawie tego, co zostało ustalone w procesie (na korzyść oskarżonych).

Jedyne, co można ewentualnie zarzucić Sądowi pierwszej instancji, to fakt, że dopuścił w charakterze dowodu całe akta innej sprawy wraz z przeprowadzonymi tam dowodami, czym naruszył zasadę bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów. Okoliczność ta jednak nie miała wpływu na treść wyroku, a zatem zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczenie nie może z tego powodu ulec zmianie czy uchyleniu. Zeznania świadka Ł. W. nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, a to co mówił, wynikało dla Sądu także z dowodów w postaci paragonów fiskalnych, gdzie odnotowano ceny, za jakie klienci nabywali tytoń w sklepie w K.. Odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania tego świadka było błędem formalnym, ale bez wpływu na treść wyroku. Świadek ten nie przedstawił wersji odmiennej niż reszta dowodów, ale potwierdził to, co wynika z dowodów przeprowadzonych w sposób prawidłowy. W takim wypadku niedociągnięcie proceduralne traci na znaczeniu z punktu widzenia ważności wyroku. Strony kontradiktoryjnego procesu nie zgłaszały konieczności przesłuchania tego świadka, ani nie sygnalizowały potrzeby zadawania mu pytań, więc zarzut apelacyjny nie może prowadzić do odmiennej oceny zachowania oskarżonych.

Sąd prawidłowo ocenił, że odpowiedzialności za czyny podlegała nie tylko A. K., ale i T. B., który w sposób faktyczny pomagał jej w prowadzeniu działalności, a momentami właściwie ją w tym zastępował. Udowodniono, że faktycznie to on organizował sklep w K., on zatrudnił pracownicę, wydawał jej polecenia, dowoził towar, zatem należało go potraktować jak podatnika i słusznie Sąd to zrobił. Warto zauważyć, że sprawa toczyła się przeciwko A. K.; została ona przesłuchana (k.70), przyznała się do winy i zaproponowała karę. W zasadzie już wtedy sprawa mogła się zakończyć, ale to właśnie oskarżona – poprzez swojego obrońcę – zwróciła uwagę organów ścigania na T. B. i to pomogło ustalić jego rzeczywisty udział w sprawie oraz pozwoliło na pociągnięcie także jego do odpowiedzialności karnej. W istocie okazało się, że obydwójce prowadzili faktyczną działalność i obydwójgu można było przypisać winę, a orzeczenie Sądu Rejonowego jest w tym zakresie jak najbardziej poprawne.

Bezzasadne okazały się zarzuty odnoszące się do tego, że zatrzymany tytoń nie podlegał obowiązkowi akcyzowemu. Przecież w sprawie dopuszczono opinie Laboratorium (...) Izby Celnej w B. (k.27-29) i z opinii tych wynika, że poszczególne rodzaje tytoniu podlegały akcyzie. Opinie tych nikt nie kwestionował, co w zasadzie ucina spekulacje czym był zatrzymany susz. Zresztą linia obrony szła w tym kierunku, że tytoń ten miał być objęty akcyzą, ale w późniejszym okresie, a w takim razie dywagacje nad tym, czy podlegał on podatkowi czy nie, wydają się zbędne. To nie jedyna sprzeczność w omawianych apelacjach, gdyż w apelacji własnej A. K. domaga się alternatywnie uniewinnienia lub złagodzenia kary, co jest zabiegiem nietypowym, jako że kara podąża za winą i jest zaprzeczeniem niewinności. Tak sformułowana apelacja nie może być przekonująca, ani uzasadniona.

Skarżący zarzucali Sądowi, iż nienależycie ustalił stan faktyczny sprawy, ale żaden argument o tym nie przekonuje i żaden dowód stawianych tez nie potwierdza. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, gdyż dowody oceniono poprawnie, logicznie i całościowo. Apelacje są właściwie tylko subiektywną dyskusją z oceną dowodów – dyskusją opartą na dogmacie prawdziwości słów oskarżonych, chociaż słowem tym przeczy szereg faktów oraz zachowań.

„Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.” [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2005 roku, sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949].

„Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonany w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnionego odpowiednio dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd.” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. II AKa 112/04, KZS 2004/7-8/60].

Od początku, od pierwszego przesłuchania H. T. (k.7), poprzez przesłuchanie A. K. (k.70) istniała teza, że tytoń znajdujący się w sklepie, był przeznaczony do sprzedaży bez znaków akcyzy i był sprzedawany. Dopiero po dłuższym czasie pojawiła się inna wersja, zaczęto dorabiać skomplikowane teorie do faktów, ale teorie te nadal nie chciały pasować do zebranych dowodów. Sąd pierwszej instancji miał prawo tak ocenić dowody jak to uczynił i nie można tej ocenie przeciwstawiać samych przekonań czy zapewnień, gdyż fakty im zaprzeczają. A. K., a wraz z nią także wspomagający ją T. B., nie byli nowicjuszami w branży. Jako osoby prowadzące działalność, mieli obowiązek znać przepisy celne oraz akcyzowe i je stosować. Wiedzieli, że w sklepie można sprzedawać tylko tytoń objęty akcyzą, a już samo posiadanie tam tytoniu nieopodatkowanego, stanowiło narażenie na doprowadzenie do uszczuplenia podatkowego. Ustawodawca w art. 54 k.k.s. nie sankcjonuje wyłącznie uszczuplenia podatku, ale rozciąga odpowiedzialność także na działanie narażające na takowe uszczuplenie, stąd też nie można ograniczać się do tego, czy tytoń sprzedano. Przeciwnie – skoro był on bez akcyzy i znajdował się w sklepie, to istniała możliwość, że będzie sprzedawany i to już wyczerpało znamiona omawianego przepisu ustawy. Istniało narażenie na uszczuplenie podatku, a to wystarczało do wyczerpania znamion czynu. Nie mamy tu do czynienia ani z przygotowaniem, ani usiłowaniem, ale z dokonaniem w zakresie narażenia na uszczuplenie podatku.

W innym wypadku, gdyby przyjąć rozumowanie obrony, to organy celne nie miałyby możliwości zapobiegania przestępstwom skarbowym, gdyż musiałyby czekać, aż towar zostanie wpuszczony w obieg bez akcyzy i dopiero wtedy mogłyby działać. Tymczasem, nie taka jest rola organów skarbowych i celnych. Mają one zapobiegać przestępstwom oraz wykroczeniom skarbowym, a ustawa dała im narzędzie w postaci właśnie wskazywanego zapisu, iż karalne jest już samo narażenie na uszczuplenie podatku, a nie potrzeba oczekiwać na jego nastąpienie.

Sąd Rejonowy podszedł do sprawy w sposób logiczny i dokonał właściwych rozważań prawnych. Nie widząc potrzeby ich powielania, trzeba odesłać autorów apelacji do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie wszystko wyjaśniono w sposób precyzyjny. Lektura ta może pomóc oskarżonym, by w przyszłości nie narazili siebie samych na odpowiedzialność za kolejne czyny. Tkwienie w mylnym zapatrywaniu prawnym, jakie wyrażają w apelacjach, może skutkować kolejnym złamaniem prawa, dlatego wyrok i jego uzasadnienie warto potraktować poważnie i dla własnego dobra wyciągnąć z nich wnioski.

Dowody pozwoliły na przypisanie oskarżonym zarzuconych im czynów. Bezspornie w sklepie, a więc w miejscu gdzie sprzedawano tytoń klientom, znaleziono ponad 30 kg tytoniu bez znaków akcyzy. Niewątpliwie, bo na podstawie opinii laboratorium Izby Celnej w B. ustalono, że wyrób ten powinien podlegać podatkowi akcyzowemu. Jeśli dodać do tego słowa sprzedawczyni, iż sprzedawała ten tytoń oraz pierwsze wyjaśnienia oskarżonej A. K., która przyznała się do posiadania i sprzedawania tego tytoniu, to wina została wykazana w sposób właściwy. Wskazane dowody uzupełniają się, potwierdzają się wzajemnie oraz tworzą spójną całość.

Dla odmiany późniejsze tezy, stawiane na potrzeby postępowania, z dowodami nie korelowały, a wręcz im zaprzeczały. Dlatego też Sąd Rejonowy słusznie odrzucił późniejsze wyjaśnienia A. K. oraz wyjaśnienia T. B.. Zawarte w nich twierdzenia były sprzeczne z materiałem dowodowym i częściowo nie podlegały weryfikacji, gdyż nie sposób zweryfikować cudzego zamiaru. W tym wypadku wskazywano na zamiar nałożenia banderol na przedmiotowy tytoń w przyszłości, ale dla sprawy jest to bez znaczenia. Sprzedawczyni w dniu kontroli zeznała, że sprzedawała susz bez akcyzy, podała kwotę za jaką go sprzedawała, zaś w pierwszych wyjaśnieniach A. K. przyznała, że tak właśnie było. Zresztą już przez sam fakt, że sprzedawczyni posiadała w sklepie dostęp do takiego tytoniu bez akcyzy i mogła go sprzedawać klientom, doszło do narażenia na uszczuplenie podatku, a tym samym zrealizowano znamiona czynu opisanego w art. 54 § 2 k.k.s.

Zarzuty apelacji, jakoby niewłaściwie oceniono wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania H. T., nie mogą zostać uwzględnione. Sąd Rejonowy zwracał uwagę na ich diametralną zmienność oraz na fakt, że są sprzeczne z faktami. Nie powielając obszernej i logicznej analizy jaką przeprowadził Sąd pierwszej instancji, wystarczy przypomnieć, że podczas pierwszych przesłuchań i oskarżona A. K., i H. T. potwierdziły, że tytoń był sprzedawany. Był on dostępny w sklepie, ale nie posiadał znaków akcyzy i znaków takich nawet nie było w K., czyli nie planowano ich naklejania. Ponadto, H. T. wskazywała, że susz sprzedawała relatywnie tanio, bo po 100 zł za kilogram, a cena ta była atrakcyjna właśnie dlatego, że nie opłacono akcyzy. Później sugerowano, że była to pomyłka, ale słusznie Sąd ocenił to jako nieudolną próbę tłumaczenia przestępczego procederu. W tym sklepie nie było szerokiego asortymentu towarów, ale wyłącznie tytoń w niewielu wersjach. O ile zrozumiała mogłaby być omyłka w sklepie sprzedającym kilkanaście tysięcy pozycji towarowych, to jest ona wykluczona w sklepie, który sprzedaje tylko kilka rodzajów wyrobów. Ponadto, w sklepie przebywał i przyuczał kasjerkę do zawodu także T. B., więc o omyłce nie może być mowy. Przecież sklep przynosił straty nawet gdyby sprzedawano towar po cenie wyższej, więc notoryczne „mylenie się” na własną niekorzyść szybko zostałoby wyeliminowane, gdyby rzeczywiście miało miejsce.

Orzeczone kary są adekwatne do czynów oraz do ich społecznej szkodliwości i nie można nazwać ich surowymi. Ustawodawca poważnie traktuje przestępczość skarbową, gdyż państwo i jego funkcjonowanie opiera się na pieniądzu pochodzącym z opodatkowania. Kary nie mogą zatem być nadmiernie łagodne, gdyż wówczas podatnicy szybko wliczyliby je sobie w normalne ryzyko i uznaliby, że warto próbować uchylać się od opodatkowania, gdyż nawet w razie wykrycia ich procederu, kara będzie niewielka i warto podjąć ryzyko. Taki sygnał byłby zgubny dla budżetu państwa i dlatego reakcja musi być dotkliwa oraz zniechęcająca do takiego procederu.

„Niewspółmierność rażąca kary to znaczna różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Natomiast o rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji gdy sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary określonych w art. 53 k.k.” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 września 2011r., II AKa 175/11, LEX nr 1108588, teza 3].

W omawianej sprawie kary okazały się adekwatne, niewygórowane w stosunku do wysokości podatku, jaki narażono na uszczuplenie. Ich wysokość ma za zadanie przekonać oskarżonych, że uchylanie się od podatku nie leży w interesie nie tylko kraju, ale przede wszystkim nie leży w interesie ich samych. Niedogodności wynikające z zapłaty grzywny są istota tejsze kary i kara łagodniejsza po prostu nie spełniłaby pokładanego w niej celu.

W takim stanie rzeczy, orzeczono jak w sentencji. Podstawą wyroku Sądu Odwoławczego są przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., a o opłacie za drugą instancję – na podstawie art. 8 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.